

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,87 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części	
— — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Floryana m.,
Niedziela: 5 Po Wielk. Piusa V

CHOJNICE, niedziela dnia 5. maja 1929 r.

Słońca wschód 4.26 zachód 19.29
Księżycy wschód 3.10 zach. 13.11

"Atak zbożowy" w Rosji

„Ogonki“ przed sklepami spożywczymi w Moskwie i Leningradzie, szereg trudności aprowizacyjnych na prowincji, spóźniona wiosna i wynikająca z tego konieczność przesunięcia zbiorów nowego urodzaju na termin późniejszy, — wszystko to zmusza obecnie kierowników sowieckiej polityki aprowizacyjnej do wzmożenia nacisku na wieś rosyjską, przede wszystkim zaś na jej warstwy posiadające, by skłonić wieśniaków do wydania rządowi zboża, które ze zbiorów zeszłorocznych pozostały jeszcze w ich śpichlerzach.

Zapasy te, — według poglądu sowieckich organów aprowizacyjnych, — mogą i powinny przy czynić się do osłabienia ciężkiego kryzysu aprowizacyjnego, jaki Rosja dzisiaj przeżywa.

W związku z tem wszystkim ZSSR jest dzisiaj widownią systematycznego „ataku zbożowego“. Atak ten odbywa się wprawdzie bez zbytecznego hałasu i w pozornym spokoju, niemniej jednak jest bardzo intensywny. Podobnie, jak to miało miejsce w okresie zupełnego wyczerpania się zapasów zboża przed siedmiu laty, tak i obecnie na wieś rosyjską rzucono całą armję funkcjonariuszy komunistycznych, którzy otrzymali rozkaz ściągania zboża do składnic państwowych. Są to jakgdyby „oddziały aprowizacyjne“ rządu moskiewskiego, które od analogicznych formacji z okresu „wojennego komunizmu“ odróżniają się jedynie tem, że nie są uzbrojone.

Ze szczególną energją odbywają się „atak zbożowy“ na Syberji, gdzie zamożni wieśniacy, t. zw. „kułacy“ rozporządzają jeszcze znacznymi zapasami zboża. Oto co piszą o akcji tej moskiewskie „Izwiestja“: „... Do wioski udało się kilkaset działaczy okręgowych. Rejonowe i okręgowe zjazdy sowieckie odbywają się pod hasłem natychmiastowego 100-procentowego wykonania planu aprowizacyjnego. Ożywienie w akcji magazynowania chleba i przelom w działalności aprowizacyjnej organów rządowych wywołane zostały na skutek stosowania nowych metod wobec zamożnych właścicieli, których zaczęto bojkotować i którym wymierzono specjalne wysokie podatki“.

Jakimi środkami funkcjonariusze aprowizacyjni zmuszają zamożnych chłopów do wydawania zapasów zboża, wynika najlepiej z następujących słów korespondenta „Izwiestij“: „Kułaków zmusza się do sprzedaży zapasów zboża pod groźbą nałożenia na nich podatków w pięciokrotnych rozmiarach podatków normalnych“.

Celem wykrycia ukrytych zapasów zboża zorganizowany został po wsiach system wewnętrznej szpiegostwa.

W okręgu charkowskim na Ukrainie w akcji skupywania zboża bierze udział 25.000 „aktywistów“ t. j. aktywnych komunistów oraz t. zw. „biedniaków“, ślepo idących za rozkazami kompartji. Są oni niejako żołnierzami, uczestniczącymi w ogólnym „ataku zbożowym“ przeciwko zamożnym chłopom.

Sowiecka „armja zbożowa“ napotykała szczególnie na Ukrainie na zdecydowany opór ze strony zamożniejszego włościanstwa. Wynika to najlepiej z komunikatów pism moskiewskich „z ukraińskiego frontu zbożowego“. Tak naprzykład „Izwiestja“ pisze, że kampanja na rzecz skupywania zboża odbywa się na Ukrainie „w warunkach ostrej walki klasowej“. Kułacy przeciwstawiali się akcji organów aprowizacyjnych kompartji z całą energją, usiłovali podplacać „żołnierzy zbożowych“, grozili podpalaniem i zamachami na życie oddanych rządowi „aktywistów wiejskich“.

Oprócz metod „bojowych“ stosowane są w czasach ostatnich w Rosji na polu skupywania zboża również metody „pokojowe“. Najważniejszą z nich jest organizowanie „konkursów“ w dostarczaniu zboża pomiędzy poszczególnymi okręgami wiejskimi.

Barykady na ulicach Berlina

Krwawe zamieszki komunistyczne w stolicy niemieckiej

Berlin, 2. 5. (radjo.) Wiadomości o wydarzeniach wczorajszych w Berlinie, układane dopiero stopniowo na zasadzie doniesień, napływających z poszczególnych dzielnic, dowodzą, że zaburzenia wczorajsze w ciągu wieczora i nocy przybrały istotnie bardzo poważny charakter. Jeszcze około północy w dzielnicach północnych Berlina toczyły się walki karabinowe. Głównych zaburzeń wiodnią była południowa dzielnica robotnicza Neukölln i północna Wedding. W obu tych dzielnicach komuniści ustawili prawdziwe barykady, wyrwijac szyny tramwajowe, przewracając automobile ciężarowe i rozbiierając baraki, ustawione z racji prowadzonych tam robót budowlanych, z których utworzyli istne barykady, zdobywane dopiero przez policję po kilkugodzinnych atakach. W dzielnicy północnej komuniści obsadzili całą ulicę Koeslinstrasse, zabarykadowawszy ją ze wszystkich stron i trzymając się tam niemal do północy. Oddziały policji, które próbowały wkroczyć w tę ulicę, przyjmowane były gestem ogniem rewolwerowym i karabinowym. Demonstranci porozbijali i pogasili wszystkie latarnie uliczne, tak że walki toczyły się później w ciemności. Policja zmuszona była sprowadzić automobile z reflektorami, któreimi oświetlała fasady domów, aby wykryć okna, z kąd padały strzały. Niebawem musiano sprowadzić nawet auta pancerne. W dwóch punktach Berlina auta pancerne wprowadzone były do akcji.

Jak donoszą poniedziałkowe dzienniki poranne, stwierdzona dotychczas liczba ofiar wynosi: 9 osób zabitych, około 100 rannych. Po stronie policji padło 12 osób rannych, z tego 4 rannych ciężko od kul rewolwerowych. Liczba aresztowanych w ciągu wczorajszego dnia i nocy wyniosła rekordową jak na Berlin cyfrę, bo około 1000 osób.

Po zdobyciu przez policję ulicy Koeslinstrasse poszczególne oddziały policyjne zaczęły przeprowadzać rewizję w oddzielnych domach. Komuniści, ukryci w tych domach widząc iż niezdolają już uciec nawet po dachach, zdecydowali się wyjść ze swych ukryć na ulicę, gdzie przyjmowani byli przez policję rozkazem „ręce do góry“ i rewidowani a potem odprowadzeni do aresztu. W domu Nr. 9 przy ulicy Weddingstr., w którym znajdował się lokal t. zw. czerwonej gwardji komunistycznej, policja znalazła siedzibę pewnego rodzaju sztabu komunistycznego, który w ostatniej chwili zdołał jednakże po dachach zbiedz z otoczonego domu. W opróżnionej sali znaleziono tylko kilka niedopałki papierosów.

W całym Berlinie panuje dzisiaj poważne wzburzenie i zdenerwowanie. W ciągu wczorajszego dnia bowiem ludność centrum Berlina nie zupełnie zdawała sobie sprawę z rozmiaru zaburzeń, które rozgrywały się głównie w tych dwu na skraj miasta leżących dzielnicach robotniczych.

Komunistyczna Rote Fahne wypełnia dzisiaj cały numer opisem wczorajszych walk, występując namiętnie przeciwko prezydentowi policji berlińskiej i socjalistom z oskarżeniem, że oni to zorganizowali świadomie i celowo „krwawą kąpiel“ dla ludności robotniczej Berlina. Rote Fahne daje swoim opisom tytuły: „Walki barykadowe w Wedding i Neukoelln“, „Czerwony Berlin demonstruje“, „Krwawy maj Zoergibela“, „Socjaliści każą strzelać“, „Mordy policyjne na ulicach Berlina“.

Dziennik wzywa robotników do przygotowania masowego strajku politycznego na znak protestu przeciwko wczorajszym krwawym wydarzeniom.

Berlin, 2. 5. (radjo.) Jak przewidywano wzmożyły się w Berlinie w godzinach wieczornych 1 maja starcia komunistów z policją.

Bilans pierwszego maja przedstawia się następująco: 9 zabitych, 66 ciężko rannych, przeszło 100 lekko rannych, około 1000 aresztowanych.

Wypadki majowe skłoniły posłów komunistycznych na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Reichstagu do obrzucania rządu, policji i socjalistów stekiem ordynarnych wymysłów. Pod adresem posłów socjalistycznych padały z ław komunistycznych okrzyki: „Mordery! bandyci!“

Wniosek komunistów o zawieszeniu posiedzenia nie był przez wszystkie pozostałe stronnictwa odrzucony. Wobec tego posłowie komunistyczni odśpiewali „Międzynarodówkę“.

Z tego powodu wicemarszałek Reichstagu zmuszony był zawiesić posiedzenie na pół godziny.

W dalszym ciągu obradował Reichstag bez komunistów.

Berlin, 2. 5. (radjo.) Dziś po południu doszło w okolicach placu Bülowa, przed domem, mieszczącym centralę komunistyczną, do nowych starć między komunistami a policją. Kilkuset komunistów próbowało utworzyć pochod demonstracyjny. Pomimo kilkakrotnego wezwania przez policję do rozejścia się, tłum zbierał się w dalszym ciągu, wobec czego policja pałkami gumowymi rozproszyła zgromadzonych.

Święto 3-go maja minęło w Polsce

bardzo uroczyście i wspaniale.

Warszawa, 3. 5. (radjo.) Dzisiejsze święto narodowe minęło w całym kraju pod znakiem wielkich uroczystości. Pogoda dopisała wspaniałą we wszystkich województwach, stąd udział publiczności w obchodach był nader tłumny.

We wszystkich miejscowościach kraju odbyły się uroczyste nabożeństwa, akademje i zawody sportowe. Pociuszającym objawem było, że tym razem rzesze robotników wzięły jak najliczniejszy udział w przeciwstawieniu do święta 1-go maja. W większych miastach pochody dochodziły do liczby kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Świadczy to pochwleśnie o konsolidacji narodowej państwa.

skiem. Droga propagandy wzywa się zazwyczaj dwa sąsiadujące z sobą okręgi wiejskie do dostarczania zboża, a okręg, który w przewidzianym terminie dostarczy większą ilość zboża otrzymuje „wdzięczność“ rządu w postaci odpowiedniej no-

Kobieta rzuca się pod parowóz by pozbawić się życia

Koronowo, 2 maja 29 r.

We wtorek 30 kwietnia wydarzył się około 2 kilometrów od Koronowa na linii kolejowej Pruszcz — Bagienica — Koronowo, pomiędzy stacjami Koronowo a Buszkowem okropny wypadek. Pewna kobieta będąca jeszcze w młodym wieku, której pochodzenie jest jeszcze dotąd nieznanne, stała nad torem kolejowym wspomnianej linii i w chwili gdy zbliżał się pociąg poranny rzuciła się pod parowóz.

Zamach samobójczy w ten sposób jedna jej się nie udał, gdyż nie dostała się pod koła, a tylko całą siłą uderzyła o przód parowozu, przez który została odrzucona na bok. Śmierć nastąpiła na miejscu.

tatki na łamach pism stołecznych i prowincjonalnych. Naogół jednak chłopcy rosyjscy niezbyt chętnie o zaszczyt ten się ubiegają, tak że w akcji aprowizacyjnej rządu moskiewskiego przeważają metody „bojowe“.

Jak sprytny kasjer kolejowy zdemaskował bandytów.

Poznań, 1. 5. (radjo). Do okienka kasjera kolejowego w Jarocinie przystąpił jakiś dziwny czło-wiek: ubrany był w mocno podarte i wyplamione ubranie, na pokaleczonych zaś rękach miał wspa-miałe pierścienie. Gdy tajemniczy pasażer wydobyl portfel, kasjer zauważył, że łobuz posiada przy sobie bardzo znaczną gotówkę.

Wobec tego odkrycia, kasjer p. Doehring, dy-skretnie zwrócił uwagę policjanta na tajemnicze-go pasażera. Policjant w momencie, gdy tajem-niczego osobnika najmniej się tego spodziewał przy-stąpił do niego i aresztował go.

Aresztowany chciał stawić opór, ale przywo-łany do pomocy drugi policjant i kasjer zdołali ubezwładnić opryszka.

Po przeprowadzeniu rewizji okazało się, że tajemniczy pasażer oprócz kosztowności miał przy sobie 5.000 zł., pochodzące z napadu bandyckiego na ks. dziekana Szrajbowskiego w Gostyniu.

Przyciśnięty do muru, bandyta przyznał się do dokonania napadu i wskazał swych współ-ników.

Odkrycie nieznanego plemienia w głębi Turkiestanu.

Moskwa, 1. 5. (radjo). Z Taszkentu donoszą, że bawiąca w rejonie Bajram-Alijskim w Tur-kiemni środkowo - azjatycka naukowa ekspedy-cja etnologiczna wykryła nieznaną dotychczas plemię koczownicze, nazywające się Bragun i mó-wiące nieznanym dotychczas zupełnie językiem. Plemię to zachowało wiele rysów pierwotnego sposobu życia.

Późna wiosna w Rosji

Moskwa, 2. 5. (radjo). W całej Rosji wiosna roz-poczyna się w roku bieżącym ze znacznym opóz-nieniem. Dniepr pod Kijowem do dnia 20-go 4. pokryty był grubą warstwą lodu. W Moskwie w kwietniu padał jeszcze śnieg i dopiero przed kilku dniami nastąpiło pewne ocieplenie. Na północy i na wschod. ZSSR dotych. paunją jeszcze mrozy **Nie chcą używać gazów trujących**

Obcy cały świat poszedł za tym przykładem.

Genewa, 3. 5. (radjo). Anglja, Australja. No-wa Zelandja, Afryka Południowa i Irlandjaratyfi kowały konwencję zabraniającą używania gazów trujących.

Uratowany z wirów wodospadu utonął następnie we wannie.

Nowy Jork, 3. 5. (radjo). H. Olst, z Buffalo, którego niedawno temu uratowano z wirów wodo-spadów Niagary, gdzie wyrzucił się wiosłując na łodzi, w tydzień później poniósł śmierć utopi-wszy się w wannie.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z powodu oszołomienia przez uchodzący z rur gaz świetlny. Olst liczył 22 lata.

Polscy profesorzy gimnazjum chojnickiego w okresie zaboru

I.

Gimnazjum chojnickie poszczycić się może całym szeregiem wybitnych profesorów, którzy nietylko około wychowania młodzieży wielkie po-łożyli zasługi, ale także w nauce zdobyli sobie pewne imię. W tym szeregu naukowców zajmują polscy profesorzy wiele niepoślednie miejsce. Spra-wozdania roczne gimnazjum wykazują, że pol-skich profesorów nie było tutaj wcale tak mało, jak przypuszczać zwykliśmy, — a w okresie od 1850 — 1886 było ich nawet stosunkowo dużo. Wskazaliśmy już na to w zeszłym naszym artyku-le: „Gimnazjum chojnickie a nauka polskiego“.

Byli oni z natury rzeczy nauczycielami pol-skiego i zawiadowcami polskiej biblioteki gimna-zjalnej i zarazem ostoja ducha polskiego w tej uczelni, co dla młodzieży polskiej ogromne miało znaczenie. Niektórzy z nich byli twórczymi w na-uce polskiej i przez swe prace naukowe wielkie zdobyli sobie uznanie.

Zaczynamy od profesora z polskim nazwis-kim i niewątpliwie polskiego pochodzenia, który w późniejszym życiu stał się niestety renegatem. Jest nim Dr. Antoni Brylowski (Brillowski). Był on tylko krótki czas profesorem w Chojnicach, ale punkt ciężkości jego pracy naukowej tkwi właśnie w tym okresie chojnickim. Urodził się w r. 1799 w Szydlicach pod Gdańskiem. Dr. Ceyno-wa twierdzi, że był rodem z powiatu kartuskiego i kaszubą z pochodzenia. W każdym razie w Chmielnie miał krewnych o tym samym nazwis-ku. Matka innego wybitnego literata kaszubskie-go, Ks. Szczepana Kellera, była Brylowską z do-mu, zamieszkałą w Chmielnie.

Brylowski studiował w Królewcu. Z tamąd wyniósł niezawodnie to wielkie zamiłowanie do historii, która wtenczas pod wpływem romanti-zmu przebudziła niejako okres odrodzenia. Jak literatura romantyczna nawiązała do pieśni gminnej, ludowej, tak historia szukała pogłębienia przez badania rodzinnych dzielnic. Prof. Voigt w Królewcu był tego kierunku koryfeuszem.

Bruno Witkowski.

Z Ojczyzny dnia

(Wspomnienia z uroczystości dziesięciolecia w Poznaniu.)

Sonet.

Widziałem radość Polski: Zachodnia stolica
Legła w biało czerwonych kolorach powodzi,
Blask milionowych światel w nocne niebo godził,
Triumf narodu płonął na tysiącnych licach...

I we mnie powstał ogień, co natchnienie płodzi
A serca wspomnieniami wielkich chwil zachwyca
Ujrzałem duchem w zeszłych dziejach błyskawic
Cud wyzwolonej Polski wspaniałych odrodzin.

Pomnąłem: Oto roków minęła dekada
Od dni, gdy przy ogromnych pogorzeliśkach dymie
Znikł z nad krajów Europy wojny krwawy sztan-dar —

Gdy w gruzach legły wrogów potęgi olbrzymie,
Którym rząd Opatrzności śmiertelny cios zadał —
A na nich wskrzeszo wolnej mej ojczyzny imię !...

Łódką i rowerem z Wilna na P. W. K.

Poznań, 2. 5. (radjo.) Powszechna Wystawa Krajowa będzie miejscem nietylko kongresów i zjazdów, ale punktem, do którego zdążać będą mi-łośnicy wyczynów sportowych i poszukiwania przygód. Między t. zw. „Akademicki Klub Włó-częgów Wileńskich“ zapowiedział 5 wycieczek. Trzy grupy wyruszają drogą wodną łodziami, czwarta na rowerach, a piąta prawdopodobnie na motocyklach. Pierwsza grupa, licząca 3 ludzi (dwóch pieśniarzy i jeden muzykant) wyruszą 15 czerwca br. z Wilna łódką kanadyjską, kierując się hasłem: „Ani kilometra koleją !“

Prasa angielska pisze z uznaniem o rozwoju polskiego życia gospodarczego.

Londyn, 2. 5. (radjo.) Wczoraj ukazał się doro-czny raport angielskiego radcy handlowego Ki-mensa o sytuacji ekonomicznej Polski w roku 28. Cała prasa dzisiejsza podaje streszczenie tego raportu, podnosząc wysoce korzystny rozwój go-spodarczy kraju.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Bójka sąsiedzka.

Krojanty. Wczoraj powstała w Krojantach wielka bójka i to jeden z zamożniejszych gospoda-rzy pobił swego sąsiada niejakiego Lipińskiego i jego żonę dość grubym kijem tak, iż p. Lipiński poddać się musiał opiece lekarskiej. Sprawa oparła się o sąd.

Gdy Brylowski przybył do Chojnic zawarł znajomość z kupcem i radcą miejskim Benwitzem wielkim miłośnikiem historii i zbieraczem staro-żytności. Pisywał on poważne rozprawy z historii miasta Chojnic i jego okolicy, i gromadził wytrwa-le i z wielkim poświęceniem cenne źródła history-czne. Między innymi zdołał nabyć rękopisy da-wniejszego burmistrza chojnickiego Goedke'go, które do dziś są pierwszorzędnymi źródłami do historii Chojnic. Cała spuścizna biblioteczna prze-szła później po śmierci Benwitza do biblioteki gimnazjum chojnickiego.

Otóż między Brylowskim a Benwitzem, jako duchami pokrewnymi, zawiązała się wielka przy-jazń. Pod wpływem Benwitza napisał Brylowski historję miasta Chojnic (Geschichte der Stadt Co-nitz in Westpreussen) którą ogłosił drukiem w siony został do gimnazjum w Rastenburgu w Pr. 1829 i 1830).

Ale ta przyjaźń poszła za daleko. Brylowski przeszedł na protestantyzm i dlatego opuścić mu-siał katolickie gimnazjum chojnickie i przenie-siony został do gimnazjum w Rostenburgu w Pr. Wschodnich, gdzie uczył aż do roku 1861.

Brylowski znał doskonale język polski i jego literaturę. Gdy w roku 1827 szwedzkie towa-rzystwo dla pomorskiej historii i jej starożytności (Verein fuer pommerische Geschichte u. Alter-tumskunde) zaczęło się interesować etnografią Kaszub i po całym świecie słowiańskim szukało dla tej sprawy specjalistów, zwrócił ówczesny dy-ktor gimnazjum chojnickiego Mueller towarzy-stwu uwagę na młodego Brylowskiego. Brylo-wski został nianowany członkiem korespondentem tego towarzystwa i wezwany do zbadania etnogra-ficznego terytorjum kaszubskiego i nadesłania towarzystwu sprawozdania. I słusznie! Brylowski był do tego osobą odpowiednią. Znał język i li-teraturę polską, ale znał także narzecze kaszub-skie, gdyż przedtem przez 4 lata przebywał w ro-zmaitych okolicach Kaszub; w Chmielnie, Wej-herowie, Bachwołdzie pod Bytowem. Zresztą i w Chojnicach nie była kaszubszczyzna gwarą obcą. Jedną trzecią ówczesnych uczniów gimnazjal-nych pochodziła z Kaszub, a targi chojnickie ro-ły się od „gochów i krebanów“ — t. j. Kaszubów z pod Swornech, Borzyszków i Brus.

Samozwańczy car został skazany

wraz ze swymi zaufanymi na karę śmierci.

Ryga, 3. 5. (radjo.) Z Charkowa donoszą, że w Humanii zakończył się proces samozwańczego „cara Michała“ i członków jego organizacji. Same go „cara“, którego prawdziwe nazwisko brzmi Zmuroczuk, oraz trzech włóścian, najbliższych je-go współpracowników skazano na karę śmierci, resztę zaś oskarżonych na długoterminowe więzie-nie. Wielkie wrażenie na ludności wywarło zacho-wanie się „cara Michała“ podczas procesu. Nie u-dzielał on żadnych odpowiedzi na pytania sądu i przez cały czas zachowywał milczenie. Ponieważ władze obawiały się ekscesów ze strony włóścian którzy gromadnie przybyli na proces do Humanii „cara Michała“ i innych skazańców wywieziono pod silną eskortą do Kijowa, gdzie ma być wyko-nany wyrok.

W Ameryce szaleją huragany

Katastrofalny bilans.

Nowy Jork, 3. 5. (radjo.) Na południu Stanów Zjednoczonych szaleją w dalszym ciągu burze. Niedaleko Phealey (stan Arkanzas) 7 osób zostało zabitych, ponadto wiele odniosło rany. W Coclone (stan Georgia) zginęło 3-ch murzynów, 15-tu zaś odniosło rany.

Straszna tragedia rodzinna

Obląkańczy czyn 62-letniej kobiety.

Lwów, 1. 5. (radjo). Dzielnica Zamarstynow-ska we Lwowie stała się widownią ponurej tra-gedji rodzinnej.

Oto w domu przy ul. Grunwaldzkiej 27, mie-szkała para starszków, 70-letni Antoni Hawrot z 662-letnią żoną. Przed 6 mniejwięcej laty wzięli Hawrotowie na wychowanie półtoraroczną dzie-wczynkę, córkę pewnej młodej żydówki, poczem po niejakim czasie adoptowali ją z zamiarem po-zostawienia jej całego majątku.

Wponiedziałek pod nieobecność męża Hawro-towa zamordowała przy pomocy noża kuchenne-go dziewczynkę, podznajac jej gardło, poczem tymże samym nożem usiłowała pozbawić się ży-cia. Oczom Hawrota po przybyciu do domu przed-stawił się wstrząsający widok. Na łóżku leżała zamordowana dziewczynka, pławiąc się w krwi, żona zaś siedziała na fotelu z poderżniętem gar-dłem. Hawrotową odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

Na temat zagadkowych okoliczności krwa-wej zbrodni, krąży wśród mieszkańców Zamar-stynowa najrozmaitsze wersje. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Brylowski przedsięwziął jeszcze w roku 1827 specjalną ekspedycję naukową na Kaszuby, zwie-dził okolicę Kościerzyny, Wejherowa, Pucka i Żor-nowa i nadesłał towarzystwu żądane sprawozda-nie p. t. „Beitrag zur Kaschubischen Sprache u. Nachweisung ueber einige Burgen und Grab-huegel in Kaschuben“. — Dużo wiadomości za-czerpnął Br. od ówczesnego dziekana Tempskie-go w Chmielnie, który jest autorem ciekawego lacińskiego dwuwiersza, charakteryzującego dia-lekt kaszubski:

Per cie, doch atque le verum cognosce Cassubam
His tribus ademptis semipolonus adest !

Tempski zwrócił mu uwagę także na rzekomo zaginioną kronikę przeora klasztoru kartuskiego Schwengia. Wiadomość ta pokutowała jeszcze długo w świecie naukowym, a szczególnie bada-czom rosyjskim nie dawała spokoju. Obecnie zo-stało dzieło to wydobyte ze zapomnienia i opu-blikowane przez ks. Czaplewskiego we Fontes Tow. Naukowego w Toruniu.

W sprawozdaniu swym wydaje Brylowski ta-ki sąd o kaszubszczyźnie:

„W rzeczy samej nie różni się wielce kaszub-szczczyzna od polszczyzny. Kaszubi i polacy mogą się bardzo łatwo porozumieć. Zaledwie kilka wy-rażów jest w polskim nieznanym. Główna różni-ca polega jedynie na wymowie. Wymowa jest bo-wiem w każdej wsi inna. Pisownia kaszubskiego sprawia dużo trudności. Należałoby właściwie stworzyć osobny alfabet, albo przynajmniej osob-ne samogłoski. Jednakowoż należy przy spisywa-niu wyrazów kaszubskich postępować bardzo os-trożnie, bo przy nieumiejętnym postępowaniu łatwo by zdarzyć się mogło, że się sprodukowało zupełnie nową mowę“. — Do tych wywodów do-łączył Br. spis kaszubskich wyrazów w brzmieniu lokalnym: Sławoszyna, Żukowa i Ciegardła (pod Kiszewą).

Powyższa ekspedycja Brylowskiego dla od-krycia Kaszubów jest jedyną jego zasługą w na-szym zrozumieniu i jedyną pamiątką, łączącą go z krajem rodzinnym. W swej historii chojnickiej dał on natomiast aż za dużo wyraz przesadnemu patryjotyzmowi pruskiemu, co nie licuje z po-wagą, wymaganą od historyka.

J. K.
(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 4. maja 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7.30 Msza św. z nauką polską, 8.45 nabożeństwo niemieckie, 10.30 suma z polskim kazaniem 12.15 Msza św. 15 Nabożeństwo majowe polskie i zgromadzenie Żywego Różańca. 17 Nabożeństwo majowe niemieckie. 16 zebranie sołtyskiej żeńskiej w klasztorze. Poniedziałek o godzinie 16 zebranie Bractwa Matek w klasztorze.

Polacy miasta Chojnic i okolicy! Wszyscy przybywajcie jutro na wiec protestacyjny. Ani jednego z Was nie powinno zbraknąć.

Żeby zaprotestować ze strony naszego grodu przeciwko nieczystemu zakusom dr. Schachta i przeciwko postępkom barbarzyńców z Opola urządzi się jutro w Chojnicach o godzinie 1.30 zaraz po biegu Sokoła wielki wiec protestacyjny na Placu Jagiellońskim.

Na tym wiecu niepowinno zbraknąć ani jednego Polaka chojnickiego. Pokażmy światu żeśmy synami Polski i że chętniej życia się zbędziemy niżeli naszą ziemię oddamy wrogom. Niech jutro jak najdalej rozlegnie się nasza przysięga: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród — Twierdzą nam będzie każdy próg!”

Po wiecu ruszy pochód przed starostwo, gdzie wybrana delegacja wręczy Panu Staroście jako przedstawicielowi Rządu Polskiego stosowną rezolucję.

Przedewszystkiem wzywa się wszystkie zarządy tawarzystw, aby przybyły celem podpisania rezolucji.

A więc Polacy chojniccy, jutro w niedzielę o 1.30 wszyscy na Plac Jagielloński.

Przedstawienie Sokoła.

Jak już pisaliśmy poprzednio, odbędzie się dziś t. j. w sobotę w sali hotelu Engla, przedstawienie sokoła połączone z zabawą taneczną.

O samym przedstawieniu należy nadmienić, że odegra ne sztuczki sceniczne są doskonale przygotowane a wybór utworów jest doprawdy trafny i godny widzenia. Piękna sztuka „Łobzowanie” utworu głośnego literata W. Aneryca, jest utworem pierwszorzędnym, obfituje w zdrowy humor swojski, piękne barwne melodie ludowe i tańce. Całym wa lorem sztuki, jest dobór całego szeregu malowniczych kostjumów ludowych itp. Niemniej godną widzenia jest dru ga jednoaktówka „Piorunem” Jerzego Ornietza, pełna wer wy i humoru. Spodziewamy się, że miejscowe obywatel stwo i okolicy weźmie liczny udział w przedstawieniu, tem bardziej, że uzyskany fundusz z przedstawienia, przeznac za się na Zjazd Wszelchłowiński do Poznania. A więc dziś wieczorem do widzenia!

Uroczystości 3 maja w Chojnicach.

Uroczystość 3 maja wypadła w Chojnicach bardzo wspaniale, przy tłumnym udziale publiczności. Podkreślić trzeba, że każdy prawie dom był pięknie przystrojony, na wet wielu obywateli narodowości niemieckiej tym razem okazało daleko idącą lojalność.

Szczegółowy opis uroczystości 3 majowych w Chojnicach musimy niestety z powodu obfitości materiału oddać do następnego numeru.

Uwaga członkinie Tow. Polek i Ziemianek.

Towarzystwo Polek i Ziemianek w Chojnicach urządzi dnia 17 i 18 maja wspólną wycieczkę na PWK., gdzie w tym terminie odbędzie się równocześnie Zjazd Kobiet Czechosłowackich. Mieszkania dla członkin wycieczki są zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dr. Bełkowska w Chojnicach

Jutro odbędzie się bieg na przełaj o puchar mec. Kopickego.

Zbiórka i badania lekarskie w lokalu p. Węsierskiego. Zeszłoroczny zwycięzca drh. Czartowski w cichość bodaj się przygotowuje, by ponownie zdobyć cenny puchar. Słyszysz się też, że i Gurardo Czersk może sprawić niespodziankę Bieg zapowiada się bardzo ciekawie.

Uprasza się Szan. publiczność ulic Batorego i Strzeleckiej by nie przeszkadzała biegnącym Pożatem zaprasza Przewodnictwo Okręgu II całe obywatelstwo miasta na plac Jagielloński na godzinę 13-tą. Koncertować będzie kapela z Zakładu Poprawczego od 12.30 — 13.30.

Z klubu tenisowego.

Jaknas informują miejscowy klub tenisowy — zawarli kontrakt na przeciąg całego sezonu gry z p. Kratzerem właścicielem hot Dworcowego i prawdopodobnie ogoby prywatne nie będą mogły korzystać już z placu tenisowego.

Zawody w piłkę nożną.

W niedzielę dnia 5 kwietnia odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody w piłkę nożną, do których staną dwie najlepsze drużyny naszego miasta. G. K. S. „Grom” oraz wychowankowie Zakładu Poprawczego Początek zawodów o godzinie 3 po południu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Klub tenisowy. W środę dnia 8 maja o godzinie 8,15 odbędzie się zebranie klubu tenisowego w lokalu p. Penckiego. Ze względu na ustalenie planu gry udział członków konieczny. Zarząd.

Tow. Restauratorów Chojnice. Zebranie w poniedziałek dnia 6 maja w restauracji p. Natha. Na porządku dziennym ważne sprawy mianowicie sprawa podatku obrotowego. Zarząd.

Tow. Mężczyzn Katolików. W poniedziałek 6 maja br. o godzinie 8 wieczorem zebranie Tow. Mężczyzn Katolików w salce Konsumu. Wykład pt. „Co winien każdy wiedzieć o Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu wygłosi p. prof. Hoffmann.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd. **Nadzwyczajne zebranie Związku Robotników Rolnych i Leśnych Strażników Drogowych Zjednoczenia Zawodowo Polskiego** odbędzie się w Chojnicach w niedzielę dnia 5 maja br. w lokalu Konsumu Urzędniczego o godzinie 12-tej Na porządku obrad wybór Komitetu i poświęcenie sztan daru. Przybycie wszystkich członków konieczne. Pankau, prezes.

Angowice. Towarzystwo Przynależności Wojskowej. Zabawa odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja o godz. 6-tej po poł. na sali druha Madrajskiego. Niniejszem zapraszamy wszystkich mieszkańców Angowic. Zarząd.

Z POMORZA**Utworzenie Okręgu Stowarzyszenia Młodzieży.**

Tuchola. W celu sprawniejszego ujęcia ogromu zadania jakie musi wykonywać dotychczas Centrala Pomorska Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej, i celem utrwalenia pracy położonej dla dobra pozaszkolnej młodzieży zarobkującej w powiecie tucholskim przystępuje Związek do utworzenia Okręgu Kat. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na powiat tucholski. Praca oświatowo — wychowawcza w Okręgu — wychować kościołowi i Ojczyźnie dzielnych synów i wzorowych obywa

Właściwa odpowiedź

każdej oględnej gospodyni na próbę wzmówienia jej jakiegokolwiek innej domieszki do kawy brzmi: „**Proszę nie zadawać sobie trudu!** Jako doświadczona gospodyni nie używam żadnej cykorji z podarkami, gdyż podarki zaliczone są w cenie; kupuję tylko wypróbowaną

Prawdziwa
Franckaz młynkiem
do kawy.

ona jest **najlepszą** domieszką do kawy, a ze względu na swoją wydajność **najtańszą!**

teli, jest zadaniem wielkim i trudnym. Do osiągnięcia tegoż nie wystarczy wysiłki jednostek, tu trzeba wielkiego zbiorowego wysiłku, trzeba zastępu osób inteligentnych, starszych, któreby jako kierownicy duchowi współpracowali z zarządem Okręgowym. Zebranie zaproszonych gości, w celu powołania w życie takiego okręgu na powiat tucholski, odbędzie się w niedzielę dnia 5 maja o godzinie 12.45 w auli szkoły wydziałowej. Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie, 2) Stwierdzenie obecności zaproszonych osób, 3) Wykład sekretarza generalnego ks. Żyndy na temat: „Zadanie, środki, członkowie i władze okręgu”, 4) wybór zarządu Okręgowego, 5) Nominacja patrona okręgowego 6) Utworzenie patronatu okręgu, 7) Zamknięcie zjazdu.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda **Franciszka Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Żądać w wszystkich aptekach i drogerjach.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej i zjednoczenia Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929

pod protektoratem

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

W POZNANIU

Wystawa obejmuje działy: kultury i sztuki, przemysłu i rolnictwa, wychowania fizycznego i sportów, emigracji.

Wzniesiona zbiorowym wysiłkiem Narodu i Rządu, **POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA** stanie się potężną dźwignią polskiego życia kulturalnego i gospodarczego.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA tylko wówczas spełni całkowicie swe wielkie zadanie, jeżeli ją zobaczy cała Polska.



W czwartek, dnia 2. maja w południe o godz. 1.30 zmarł, wskutek udaru serca, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec brat, szwagier, teść i dziadek,

właściciel cukierni

Paul Pencke

w 71. roku życia.

O czym zawiadamia w imieniu pozostałej rodziny

Alwine Pencke
z domu Kraege.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. maja o godz. 4-tej po południu z kościoła hospitałnego. 962

Chojnice, dnia 4. maja 1929 r.

Niniejszem podajemy naszym Szanownym Klientom do łask. wiadomości, iż z dniem 1. maja 1929 r. przejeżdżamy

Fabrykę Papy Dachowej w Chojnicach od Pana Rekowskiego

z równoczesnym otwarciem naszego oddziału.

Uprzejmie prosimy o łaskawe popieranie naszego przedsiębiorstwa, a zadaniem naszym jest, naszą Szanowną Klientelę jak najlepiej obsłużyć.

Z poważaniem

BRACIA PICHERT T. z o. p.

Fabryka Papy Dachowej — Destylacja Smoły
Hurtownia artykułów budowlanych i opału.

Centrala: Toruń ul. Przedzamcze 7
Oddział: Chelmża ul. Kolejowa 19
Oddział: Chojnice Szosa - Gdańska 39.

Na mocy przywileju rakań winny wszelkie odstwiecone konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnątrz i zewnątrz nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdołne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osiek, źrebię, bydło, cielaki, świnię, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

placimy temu przy zamknięciu jego nazwiska, który takle wchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice

telefon 296.

Prochowa 8.

Farba

do obuwia skózanego
i wyrobów skórzanych

Wilbra

w najmodniejszych kolorach

poleca

właśc.

Bracia Hubert J. Hubert Chojnice Pom.
Drogerja Handel Farb.



PIEGI

zółte plamy,
opalenie z nę
dod gwarancją
usuwa, bieli
skórę apteka-

rza J. Gadebuscha „AXELA KREM”, 1/2 stoika 2.50 zł 1/1 stoik 4.50; do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1.25 zł. W Chojnicach do nabycia w aptece Apt. K. Zaka w drogerjach Br. Huberta i K. Tarkowskiego; — w Tucholi w drogerjach: St. Wawrzynowicza, Klóskowskiego, Rynek; H. Seheiff's'a Centralna Drogerja, Rynek 13, — w Sepólnie w aptece Apt. Naatza; — w Brusach w drogerji M. Wendy, — w Kościerznie w aptece Apt. Wendt'a oraz w drogerjach St. Sojeckiego i M. Mokwy; — w Kartuzach w aptece D. Christ'a i w drogerji J. Zaremby,

Dobrze utrzymaną

powózkę
jednokonną kupi
Szlach. Nowacerklew.

Środek,
uznany przez miliony za dobry.

a przez miliony krytycznych pań domu rok cały chętnie używany — musi być czemś nadzwyczajnym! Środkiem tym to Persil, cudowny środek do prania, który w 20 roku swego istnienia doznał wprost bezprzykładnie zwycięskiego rozgłosu na całej kuli ziemskiej, a którego koło przyjaciół z dnia na dzień się rozszerza.

Największy nowoczesny postęp fachowy.

oto opinia wybitnego autorytetu naukowego o Persilu. I w rzeczy samej — niema sposobu prania, któryby tyle dawał korzyści, ale osiąga się metodą prania Persilem i niema też środka do prania, któryby był lepszy od Persilu! Persil jest idealnym a uniwersalnym środkiem do prania wszystkiego, co się do prania nadaje! I rzeczywiście jest tak, jak pisze pewna gorąca zwolenniczka Persilu: Środków do prania jest oczywiście dużo, jednak jeden tylko istnieje —

Persil.

Henkel

Café Radke

Cukiernia i restauracja.

Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę

od godz. 4-tej po poł.

koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina
najlepszej jakości.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 6. maja o godz. 16. sprzedam na podwórzu sped. Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 płaszcz letni
1 ubranie surdutowe.

Rogowski

kom. sądowy Chojnice. 964

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 6. maja o godz. 17.00 sprzedam na podwórzu sped. Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę:

48. płaszczy damskich.
25 płaszczy męskich.

Rogowski

Kom. sąd. Chojnice 963

Restauracja Ieśna

Krause - Wilhelmina

W niedzielę, dnia 5. maja brano od godz. 6.30

koncert. Po poł. od godz. 4-tej dancing.

Róże

wysokopienne
i krzaczaste
poleca.

K. Błaszczyk

Agenci

do sprzedaży narzędzi
rolniczych

za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: 900

Zakłady Rolnicze, Lwów,
Skrytka pocztowa 174.

KINO NOWOSCI

W sobotę o g. 8.15 w niedzielę o g. 3.30 6.15
(4 i 5 bm.)

Najpotężniejszy dramat dżungli!

Tarzan i złoty lew

Wspaniała epopea przeżyć, przygód i sensacji w Krainach podzwrotnikowych. W roli głównej silny człowiek, rasowy mężczyzna

Edgar Rice

z udziałem najniebezpieczniejszych drapieżców dżungli! Przeżycia rodziły angielskiej inteligencji wśród dzikich puszczy afrykańskich. 956

W niedzielę o godz. 3.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Poszukuję samotnej starszej
kobiety

lub starszej 958

dziewczyny

do 2 małych dzieci i do pomocy pracy domowej.

St. Jasnoch

Chojnice, Dworcowa 60.

Pastucha do

krów

poszukuje 960

Antoni Hoppe,
Ogorzeliny.